

KATARZYNA SUWADA 

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

OJCOWIE NA URLOPACH RODZICIELSKICH. PRZEKRACZANIE TRADYCYJNYCH RÓL PŁCIOWYCH W ŻYCIU RODZINNYM W POLSCE

Streszczenie

W 2017 roku wśród osób korzystających z urlopu rodzicielskiego mężczyźni stanowili jedynie 1%. Celem tego artykułu jest analiza doświadczeń ojców, którzy zdecydowali się na wzięcie co najmniej dwóch miesięcy urlopu rodzicielskiego, i ich partnerek. Jest to grupa osób, które przekraczają dominujące normy kulturowe dotyczące płci i opieki. Interesuje mnie poznanie ich motywacji oraz doświadczeń. Analiza pokazuje, jak wyglądają: ich stosunek do pracy zawodowej, relacje z dziećmi, a także jakie są reakcje najbliższego otoczenia na podjęcie przez nich decyzji o urlopie. Kontekst dla ich doświadczeń stanowią doświadczenia rodziców, którzy nie dzielili się urlopem. Analiza opiera się na 53 wywiadach pogłębionych przeprowadzonych z polskimi rodzicami o różnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Wywiady zostały przeprowadzone w 2017 roku i dotyczyły łączenia rodzicielstwa z pracą zawodową. Część pytań koncentrowała się wokół instrumentów polityki rodzinnej, w tym urlopów rodzicielskich. W próbie znalazło się 12 rodziców, którzy dzielili się urlopem.

Słowa kluczowe: rodzicielstwo, ojcostwo, urlop rodzicielski, role płciowe, Polska

Dr, Instytut Socjologii; e-mail: k.suwada@umk.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8785-855X>

¹ Artykuł finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach grantu Sonata 10 „Strategie osiągania równowagi w życiu rodzinnym i zawodowym w społeczeństwie polskim na początku XXI wieku. Analiza socjologiczna” (nr UMO-2015/19/D/HS6/02338).

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest analiza doświadczeń polskich ojców, którzy zdecydowali się na wykorzystanie przynajmniej dwóch miesięcy urlopu rodzicielskiego (lub innego urlopu), aby samodzielnie zajmować się dzieckiem, kiedy ich partnerki lub żony powróciły do pracy zawodowej. W polskim systemie ojcowie mają taką możliwość od 2013 roku, kiedy to wprowadzono nowy płatny urlop rodzicielski¹. W obecnym systemie rodzicom przysługuje 20 tygodni urlopu macierzyńskiego, z którego 14 tygodni jest obligatoryjnych dla matek, oraz 36 tygodni urlopu rodzicielskiego, który może być dowolnie dzielony między rodziców. Jednak w powszechnym przekonaniu urlop rodzicielski jest przedłużeniem urlopu macierzyńskiego [Suwada 2021] i dlatego korzysta z niego tylko niewielki odsetek ojców. Od 2014 roku odsetek mężczyzn wśród ogółu osób korzystających z urlopu rodzicielskiego wynosi około 1%. W 2017 roku, kiedy zostały przeprowadzone analizowane tutaj badania, skorzystało z niego jedynie 4,2 tys. mężczyzn w porównaniu z 402,2 tys. kobiet. Od tego czasu liczba ta pozostaje na podobnym poziomie². Niski odsetek ojców korzystających z tego urlopu jest uwarunkowany kulturowo i instytucjonalnie. W Polsce wciąż obecne są normy kulturowe dotyczące ról płciowych w rodzinie. Od matek często oczekuje się zajęcia się domem i opieki nad dziećmi, ojcu natomiast powierza się funkcję głównego żywiciela rodziny. Korzystanie przez ojców z urlopu rodzicielskiego może być więc postrzegane jako przekroczenie tradycyjnych ról płciowych. Również system instytucjonalny bazuje na tych rolach i nie zachęca ojców do korzystania z urlopów rodzicielskich. Celem tego artykułu jest próba opisanie doświadczeń ojców korzystających z urlopów rodzicielskich i ich partnerek. Jest to grupa osób, które decydują się na przełamanie silnych norm kulturowych dotyczących płci i opieki. Interesują mnie przede wszystkim ich motywacje, ale również to, w jaki sposób postrzegają czas spędzony z dzieckiem na urlopie oraz z jakimi reakcjami się spotykają. Ważnym kontekstem analizy są doświadczenia rodziców, którzy nie zdecydowali się na dzielenie się urlopem.

¹ Od 2010 roku polscy ojcowie mają prawo również do urlopu ojcowskiego. Jest to obecnie dwutygodniowy, pełnopłatny urlop, który może zostać wykorzystany od dnia narodzin do ukończenia przez dziecko dwóch lat. Z uwagi na to, że urlop ten jest stosunkowo krótki i zazwyczaj jest wykorzystywany przez ojca w tym samym czasie, kiedy matka przebywa na urlopie macierzyńskim lub rodzicielskim, nie jest on tutaj traktowany jako urlop, który może wpływać na zmianę tradycyjnego porządku płciowego [por. Chełłowska, Zarzyńska 2014; Serafin 2010].

² Dane uzyskane z bazy danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dostępnych pod adresem: <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/statystyka> [dostęp: 11.06.2020].

PULAPKA PŁCI W RODZINIE

Wychodzę z założenia, że sposób, w jaki rodzice wykorzystują urlop rodzicielski w Polsce, jest determinowany w dużej mierze rolami społecznymi i przekonaniami płciowymi (*gender beliefs*). Przekonania płciowe określają cechy oraz zachowania, które są odpowiednie dla *typowych* kobiet i *typowych* mężczyzn. Zakłada się, że wszyscy je znają, dlatego też jednostki powszechnie się do nich odwołują, zarówno podejmując własne działania, jak i oceniając zachowania innych ludzi [Ridgeway 2009]. W tym sensie można założyć, podążając za tokiem rozumowania Candace West i Dona H. Zimmermana [1987; 2009], że płęć społeczno-kulturowa jest ciągle wytwarzana i reprodukowana w trakcie codziennych, często rutynowych, praktyk społecznych i interakcji. Te praktyki i interakcje zawsze zachodzą w ramach konkretnych struktur społecznych, które do pewnego stopnia ograniczają zachowania pojedynczych jednostek. Jak zauważają Cecilia Ridgeway i Shelley Correll [Ridgeway 2009; Ridgeway, Correll 2004], struktury społeczne wpływają na siłę przekonań płciowych, a znaczenie i adekwatność tych przekonań różnią się w zależności od kontekstu społeczno-kulturowego. Rodzicielstwo i życie rodzinne są jednymi z najbardziej ugenderowanych instytucji społecznych [Kimmel 2015]. W społeczeństwie polskim możemy zaobserwować wyraźny podział na obowiązki rodzicielskie przypisywane matkom i ojcom. Od matek oczekuje się przede wszystkim zaangażowania w opiekę oraz inną pracę nieodpłatnie wykonywaną na rzecz gospodarstwa domowego. Ich praca zarobkowa, choć powszechna i społecznie akceptowana, jest traktowana jako drugorzędna aktywność, która nie może stać na przeszkodzie w wykonywaniu innych rodzicielskich obowiązków [Hryciuk, Korolczuk 2012; Reimann 2016; Rudnik 2013; Sarnowska, Pustułka, Wermińska-Wiśnicka 2020]. Natomiast rolą ojca jest zazwyczaj zapewnienie ekonomicznych środków do życia rodziny w ramach silnego zaangażowania w pracę zarobkową. Nieodpłatną pracę domową mężczyzn traktuje się jako pomoc, a nie główny obowiązek [Jarska 2020; Pustułka, Struzik, Ślusarczyk 2015; Sikorska 2019].

Na przestrzeni ostatnich dekad możemy zaobserwować zmiany w tradycyjnych modelach macierzyństwa i ojcostwa. Kobiety coraz częściej aktywnie uczestniczą w rynku pracy, nie tylko po to, aby realizować własne ambicje, ale również z powodu ekonomicznej konieczności. Natomiast mężczyźni coraz bardziej angażują się w opiekę nad dziećmi, korzystają z urlopów rodzicielskich, a nawet rezygnują z pracy w związku z rodzicielstwem [Doucet 2004; Dowd 2000; Korsvik, Warat 2016; Ranson 2015]. Rodzice też coraz częściej dostrzegają nierówne obciążenie kobiet i mężczyzn obowiązkami związanymi z pracą

zawodową i nieodpłatną pracą domową i podejmują próbę stworzenia związku opartego na równości [Slany, Krzaklewska, Warat 2016]. Jednak pomimo widocznych procesów egalitaryzacji w polskich rodzinach ciągle można dostrzec utrzymujące się w nich tradycyjne role płciowe. Tradycyjny porządek jest wzmacniany przez normy społeczno-kulturowe, a także przez rozwiązania instytucjonalne [Slany, Krzaklewska, Warat 2016, Reimann 2016; 2019, Żadkowska 2016]. W tym artykule skupiam się na sposobie zaprojektowania systemu urlopów rodzicielskich, w którym brakuje mechanizmów zachęcających ojców do korzystania z tych urlopów. Steven Saxonberg uznaje, że systemy, w których rodzice mają prawo do długich, płatnych i płciowo-neutralnych urlopów rodzicielskich, a w których jednocześnie nie ma instrumentów zachęcających ojców do korzystania z nich, są *otwarcie upłciawiające* (*explicitly genderizing*). Oznacza to, że przyczyniają się one do reprodukcji tradycyjnego porządku płciowego w rodzinie, a w konsekwencji również na rynku pracy [Saxonberg 2013; 2014]. Biorąc to pod uwagę, w tym artykule uznaję polski system za otwarcie upłciawiający.

METODOLOGIA BADANIA

Materiał empiryczny, który został wykorzystany w tym artykule, pochodzi z projektu „Strategie osiągania równowagi w życiu rodzinnym i zawodowym w społeczeństwie polskim na początku XXI wieku. Analiza socjologiczna”. Jego głównym celem była odpowiedź na pytanie, w jaki sposób polscy rodzice radzą sobie z łączeniem obowiązków wynikających z rodzicielstwa oraz pracy zawodowej, a także w jaki sposób organizują opiekę nad swoimi dziećmi w kontekście dostępnych w Polsce instrumentów polityki rodzinnej. W ramach badania zostały przeprowadzone 53 wywiady pogłębione z matkami i ojcami dzieci w wieku od jednego roku do lat ośmiu. Dobór próby był celowy, aby zapewnić jak największe zróżnicowanie próby. W efekcie zostało przeprowadzonych 40 wywiadów z rodzicami razem wychowującymi dzieci (20 par, wywiady były przeprowadzone osobno z każdą osobą), 13 wywiadów z rodzicami wychowującymi dzieci w pojedynkę (13 kobiet i 4 mężczyzn). Osoby badane różniły się pod względem sytuacji społeczno-ekonomicznej, jak również miejsca zamieszkania. W próbie uwzględniono sześciu ojców, którzy skorzystali z co najmniej dwóch miesięcy urlopu rodzicielskiego lub wychowawczego, a także ich partnerki lub żony. Poniższa analiza opiera się przede wszystkim na ich doświadczeniach, jednak są one również zestawione z doświadczeniami osób badanych, które nie dzieliły się urlopem. Wszystkie pary, w których ojciec skorzystał z co najmniej

dwóch miesięcy urlopu, charakteryzowały się średnimi zasobami ekonomicznymi i zamieszkiwały duże miasta. W każdej z tych par zarówno ojciec, jak i matka aktywnie uczestniczyli w rynku pracy, zazwyczaj każde z nich miało umowę o pracę i wyższe wykształcenie. W tej grupie wszystkie pary miały jedno lub dwoje dzieci, z czego dwie pary w trakcie wywiadu spodziewały się kolejnego.

Na podstawie istniejących danych trudno jest określić, jacy ojcowie korzystają w Polsce z urlopów rodzicielskich. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie prowadzi dokładnych statystyk, brakuje również danych sondażowych, które pozwoliłyby odpowiedzieć na to pytanie. Dlatego poniższa analiza jest studium przypadku rodziców, którzy zdecydowali się na dzielenie urlopem. Nie ma ona na celu wyciągnięcia ogólnych wniosków opisujących doświadczenia wszystkich rodziców, ale raczej pokazanie zmagañ jednostek, które nie zdecydowały się na powielanie dominującego schematu wykorzystywania urlopu rodzicielskiego i otwarcie przekraczają tradycyjne role płciowe w rodzinie. Niniejszą analizę należy potraktować jako punkt wyjścia do dalszych badań.

Wywiady opierały się na scenariuszu podzielonym na trzy części. Pierwsza część dotyczyła organizacji dnia codziennego i koncentrowała się na tym, jak realizowane są obowiązki domowe i opiekuńcze w danej rodzinie. W drugiej części wywiadu dyskutowane były kwestie związane z sytuacją zawodową badanej osoby, a więc pytano o jej stosunek do pracy zawodowej, relacje w miejscu pracy, plany na przyszłość. Ostatnia część poświęcona była polityce rodzinnej. Osoby badane pytano o to, w jaki sposób korzystają z różnych instrumentów polityki rodzinnej, w szczególności z urlopów rodzicielskich, instytucjonalnej opieki nad dziećmi oraz świadczenia „Rodzina 500+”. Wszystkie wywiady zostały nagrane i spisane z zachowaniem poufności danych. Następnie materiał został zanalizowany z wykorzystaniem programu MaxQDA12. Analiza opierała się na tematycznym i otwartym kodowaniu [Ayres 2008; Benaquisto 2008; Gibbs 2011], w ramach którego poszukiwane były różne wzorce wypełniania obowiązków rodzicielskich i łączenia ich z pracą zawodową. W tym artykule interesują mnie przede wszystkim doświadczenia ojców i matek, którzy zdecydowali się na dzielenie urlopu rodzicielskiego. Skupiam się na ich doświadczeniach i motywacjach. Ważnym kontekstem pozwalającym na uchwycenie specyfiki tych doświadczeń jest stosunek innych badanych rodziców do korzystania przez mężczyzn z urlopów rodzicielskich.

MOTYWACJE DO DZIELENIA SIĘ URLOPEM

W otwarcie upłciawiającym systemie instytucjonalnym oraz w społeczeństwie opartym na silnych rolach płciowych decyzja o korzystaniu przez ojca z urlopu rodzicielskiego w wymiarze dłuższym niż kilka dni lub tygodni nie jest oczywista. Dlatego w czasie wywiadów istotne było poznanie stojących za nią motywacji. Dla większości par decyzja o dzieleniu się urlopem wynikała z przyjętego modelu życia w parze opartego na partnerstwie. Z perspektywy mężczyzn wzięcie urlopu było kwestią odpowiedzialności wobec własnego dziecka.

B: Ta decyzja, że chcesz iść na urlop rodzicielski na pół roku była dla ciebie oczywista?

O: Tak. Absolutnie. Nie rozumiem ludzi, którzy nie podejmują tej decyzji.

B: Yhm. Okej. A z czego to wynika właściwie?

O: Z tego, że mam dziecko [śmiech] [...]. Znaczy, ja rozumiem, że to jest jakieś tam [pauza] wciąż rzadko spotykane, ale... [zastanowienie] Ale nie rozumiem dlaczego. W sensie to jest zdecydowanie najważniejsze wydarzenie w moim życiu... to, że się [mój syn]³ urodził [P11M12 Arek].

Badane pary wychodziły z założenia, że decydując się na dziecko, powinny się nim razem zajmować. Czasami matka musiała przekonać ojca do tego, żeby faktycznie skorzystał z urlopu rodzicielskiego w większym wymiarze czasu.

Znaczy, to było tak, że to Stefan zawsze chciał mieć dzieci i musiał mnie do tego przekonać, no więc to od razu jakby był taki *deal*, że: „Okej, możemy mieć dziecko, ale ty też się nim zajmujesz i się tym dzielimy, bo inaczej, to *sorry*, nie będę się użerać z dzieckiem, a ty będziesz je głaskał po główce”. Więc on chętnie na to poszedł i... i nawet mi było szkoda, bo ja nie miałam ochoty wracać wtedy do pracy [P7K9 Stefa].

W innych przypadkach to raczej ojciec musiał przekonać matkę, która w myśleniu o swoim macierzyństwie kierowała się głęboko zinternalizowanymi normami wymagającymi od niej dostarczania opieki.

Znaczy, rozmawialiśmy o tej decyzji już przed ciążą, bo to już wtedy pojawiła się ta opcja. Arek coś takiego mówił, że to dla niego bardzo ważne, żeby wziąć ten urlop. Też jest tak, że Arek mniej lubi swoją pracę. Więc dla niego... tak jakby mniej lubi, trochę mniej zarabia. [...] Miałam taki moment, jakieś dwa tygodnie przed tym, jak miałam wrócić [do pracy po urlopie rodzicielskim], miałam jakiś kryzys, bo [syn] miał jakieś lęki separacyjne – nie chciał zostać z tatą i w ogóle. Jeszcze wszyscy mówili: „No co ty, on potrzebuje mamy, jeszcze go karmisz piersią, jak to będzie w ogóle działało? Się nie da”. Miałam też taki kryzys, że powinnam... co ja jestem za matka? Zostawiam dziecko, a nie powinnam, powinnam z nim zostać. Znowu ta koleżanka [śmiech], z którą rozmawiałam, mi powiedziała, że: „No poświęciłaś mu tyle czasu, teraz daj mu nawiazać więź z tatą”. I zresztą tak Arek powiedział:

³ Imiona dzieci i innych osób zostały usunięte z cytatów. Imiona partnerów i partnerek zostały zmienione.

„Sylwia, to nie jest tylko twoja decyzja, ja też chcę z nim zostać”. Więc to jakby zdjęło ze mnie tę odpowiedzialność [P11K13 Sylwia].

Oczywistość korzystania przez ojca z urlopu rodzicielskiego wynika w dużej mierze z poczucia obowiązku wobec dziecka, które pojawia się na świecie. Dla takich mężczyzn opiekowanie się nim jest podstawowym obowiązkiem rodzica niezależnie od płci. Widać więc tutaj odejście od tradycyjnego modelu ojcostwa, w którym rola ojca sprowadza się przede wszystkim do utrzymania rodziny w sensie ekonomicznym, i przejście w stronę zaangażowanego modelu ojcostwa, w którym nie obowiązuje wyraźny genderowy podział obowiązków rodziców [Ranson 2015; Korsvik, Warat 2016]. Nie bez znaczenia jest również fakt, że wszystkie pary, które zdecydowały się na dzielenie się urlopem, posiadały wyższe wykształcenie, a kobiety pracowały zarobkowo i miały swoje plany zawodowe. W niektórych przypadkach kobiety zarabiały więcej niż mężczyźni. W takiej sytuacji przyjęcie tradycyjnego modelu rodziny opartego na poświęceniu się kobiety sferze domowej nie było dla tych rodziców satysfakcjonującym rozwiązaniem. Jedynie model partnerski, w którym oboje rodzice są zaangażowani w pracę zarobkową i pracę opiekuńczą, był dla nich funkcjonalny. Nie oznacza to jednak, że rodzice nie musieli mierzyć się z dominującymi w polskim społeczeństwie upłciowionymi normami dotyczącymi opieki. Pokazują to poniżej opisane doświadczenia badanych par.

STOSUNEK DO PRACY ZAROBKOWEJ

Przekonanie par o słuszności dzielenia się urlopem rodzicielskim nie oznacza, że proces ten przebiega bezproblemowo, zarówno dla ojców, jak i ich partnerek. Pierwszym obszarem, na który znacząco wpływa wzięcie przez ojca dłuższego urlopu, jest jego praca zarobkowa. Konieczność pracy zarobkowej jest charakterystyczna dla współczesnych europejskich społeczeństw, które dążą do jak najwyższych wskaźników aktywności zawodowej. Praca zarobkowa jest podstawą funkcjonowania jednostek i ich rodzin i pozwala na zaspokajanie podstawowych potrzeb [Lewis, Giullari 2006; Szahaj 2017]. Jednak jak argumentuję w innym miejscu [Suwada 2021], w doświadczeniach rodziców praca zawodowa nie jest postrzegana jako przeszkoda w rodzicielstwie, ale raczej jest kluczowym warunkiem pozwalającym na zostanie rodzicem [por. Kotowska (red.) 2014; Kurowska 2019]. W tym kontekście zaangażowanie w pracę zarobkową jest raczej jednym z obowiązków wynikających z rodzicielstwa. Na ten problem zwraca uwagę jeden z badanych ojców.

B: To znaczy, że chciałbyś zmienić pracę na jakąś bardziej związaną z wykształceniem?

O: Znaczący, chciałbym, no, ale wiadomo, że to jest też kwestia finansowa, że odpowiedni poziom finansów, które muszę... Muszę osiągnąć pewien dochód, żeby móc tę rodzinę jakoś utrzymać. Myślę, że zarabiam no... dość dużo, ale mamy tak duże wydatki, że właściwie to, co zarabiam, to niemalże konieczne minimum, żeby utrzymać to wszystko: spłacić kredyt, opłacić przedszkole, które jest półprywatne, także drogie, i właśnie to specjalne jedzenie, zajęcia i tak dalej. Mamy taki dość drogi styl życia, mimo iż żyjemy dość skromnie, ale mamy różne wydatki, także to nas jakby troszkę zmusza do tego, żeby pracować właśnie w takich bardziej dochodowych branżach [P5M6 Filip].

W podobny sposób do pracy zarobkowej podchodzą mężczyźni, którzy decydują się na przerwę w pracy z uwagi na opiekę nad dzieckiem. Cięży na nich szczególna presja, bo to od nich przede wszystkim wymaga się zapewnienia stabilności finansowej rodziny. Jak pokazują inne badania, ojcowie doświadczający bezrobocia często bardzo źle znoszą fakt, że nie są w stanie utrzymać rodziny, a czasami całkowicie wycofują się ze swoich rodzicielskich zobowiązań [Bryan 2013; Karwacki, Suwada 2020; Roy 2004]. Dlatego też pójście na urlop często wymaga dokładnego zaplanowania pracy i przekazania swoich obowiązków współpracownikom. Wszyscy ojcowie, którzy skorzystali z co najmniej dwóch miesięcy urlopu rodzicielskiego, informowali swojego pracodawcę z odpowiednim wyprzedzeniem, aby dać mu czas na zaplanowanie pracy w organizacji, albo sami proponowali różne rozwiązania na czas ich nieobecności.

Więc jak powiedziałem, że spodziewamy się dziecka, no to ocz... „Oo, gratulacje, fantastycznie, brawo!” „No, więc właśnie chciałem omówić z Tobą moją nieobecność”. „Aha...”. No... wtedy akurat, zresztą już mieliśmy to w miarę obgadane na dość wczesnym etapie: „Słuchaj, urodzi się Mały, znikam na miesiąc. Potem przez kolejnych dziesięć miesięcy jestem, ale potem przez kolejne dwa mnie nie ma, tak? Proszę bardzo. I to jest rozpiska na najbliższych trzynaście miesięcy, co się ze mną będzie działo. Tak sobie to zaplanuj”. „Ok”. I tutaj sytuacja była postawiona zdrowo [P6M7 Krzysztof].

Się spotkałem z moim tu specjalnie przełożonym, powiedziałem... że taka jest sytuacja, takie są terminy. No i przedstawiłem mu od razu jakby cały plan też, jak to miało... znaczący inaczej, plan taki, prawda, co się wydarzy z konkretnymi projektami i tak dalej, że jakby... No mówiąc to, też chciałem jakoś maksymalnie polubownie to załatwić, więc też nakreśliłem cały scenariusz tego, co załatwię, czego nie załatwię, co załatwię po powrocie i jakby w jaki sposób to koniec końców nie wpłynie na funkcjonowanie, bo też akurat... ale harmonogram różnych rzeczy szczęśliwie w pracy się składał tak, że rzeczywiście nie, nie... nie było potrzeby, żebym konkretnie był w tych miesiącach i... to zrobił. Że niektóre rzeczy można było odwlec na później, a inne przekazać, a inne zrobić wcześniej na przykład [P13M14 Piotr].

Co więcej, badani ojcowie starali się zachować przez okres urlopu jakiś kontakt ze swoją pracą, żeby pracodawca nie odczuł zbyt negatywnie ich

nieobecności albo żeby nie stracić na tym za bardzo pod względem finansowym. W związku z tym badani ojcowie opowiadali, że przychodzili do biura na ważniejsze spotkania albo pojawiali się w pracy w weekendy, aby połatwiać część spraw, których nie mogły zrobić inne osoby.

Bo to było też tak, że jak ja poszedłem na ten... [urlop]. Z racji, że byłem zatrudniony częściowo na etat, a częściowo na śmieciówkę... to, no finansowo, no bardzo kiepsko to wyglądało, bo dostawałem 60% tej podstawy. No więc ja na tym urlopie przychodziłem do pracy w weekendy. I tak, tak naprawdę miałem z tego... No jeszcze i w piątki popołudniami. Miałem z tego tak, no niecałe pół etatu, no. Więc to też nie było tak, że totalnie mnie nie było, tylko właśnie w weekendy nadrabiałem te takie rzeczy najbardziej palące i... No i myślę, że to w dużej mierze jakoś tam sprawiło, że... nie było takiego dużego problemu [P11M12 Arek].

No miałem kilka takich sytuacji, że... że niestety... znaczy... miałem jedną planową sytuację, kiedy z góry wiedziałem, że będę musiał pojechać tam i coś zrobić, ale to miało być później, i jedną nieplanową. I to było wkrótce, chyba tydzień po tym, jak poszedłem na ten urlop, do mnie zadzwoniono... i to akurat nie moja organizacja, tylko partnerska, z którą robiliśmy projekt i... znaczy nie, oni wiedzieli też, że jestem na urlopie, ale chyba nie przyjęli tego aż tak bardzo do wiadomości. To znaczy zadzwonili do mnie po prostu w sytuacji jakiejś tam kryzysowej, gdzie coś trzeba było naprawić. No i faktycznie było tak, że, że... znaczy, może tak, ja też jestem może za mało asertywny, a z drugiej strony no... często mi się wydaje, że prościej było to rzeczywiście załatwić niż... tłumaczyć komuś, żeby to przejął, bo... Tego tłumaczenia byłoby więcej niż tej roboty do zrobienia faktycznie, więc... no więc co zrobiłem? No wziąłem [syna], to była rzecz do załatwienia w jeden dzień w zasadzie, no jakaś tam korekta raportu powiedzmy, więc wziąłem [syna] po prostu ze sobą do biura... no i jakoś, no tak, musiałem to zrobić z nim [P13M14 Piotr].

Obszar pracy zarobkowej, który przynależy do sfery publicznej, jest domeną mężczyzn. Ojcowie korzystający z dłuższego urlopu rodzicielskiego niejako rezygnują ze swojej uprzywilejowanej pozycji w tej sferze. Jednak dzięki przyjętym strategiom utrzymywania kontaktu z pracodawcą nie rezygnują całkowicie z tej aktywności. Co więcej, ich doświadczenia sugerują, że przełamując dominujący porządek płciowy, potrafią wykorzystać swoją męską płęć do realizacji różnych celów związanych z pracą zawodową. Jako mężczyźni będący na urlopie rodzicielskim nie muszą radzić sobie z negatywnymi stereotypami, których doświadczają kobiety mające przerwę w pracy z powodu macierzyństwa. Ponadto wykorzystują zaskoczenie i podziw wyrażany przez swoich współpracowników i współpracowniczki⁴ do tego, żeby utrzymać kontakt ze swoim miejscem pracy i jednocześnie swoją pozycję w miejscu pracy. Bardzo otwarcie mówi o tym

⁴ Więcej na temat reakcji otoczenia zewnętrznego na korzystanie przez ojca z urlopu rodzicielskiego w dalszej części artykułu. Jednak warto podkreślić, że temat wykorzystywania płci przez mężczyzn do osiągania własnych celów w sytuacji urlopu rodzicielskiego zasługuje na odrębne badania i analizę.

Kamil, który w trakcie wywiadu niejednokrotnie podkreślał, że lubi korzystać z tego, że jako mężczyzna wziął ponad pół roku urlopu rodzicielskiego.

Koleżanki są na urlopie rodzicielskim, nie przychodzą [do pracy] [...]. Ja jednak wykorzystuję to, że jestem mężczyzną i podejrzewam, że niektóre kobiety czują się skrepowane, że przychodzą z dziećmi do pracy. Albo coś takiego [...]. Lubię wykorzystywać to, że jestem mężczyzną i robić rzeczy, których może kobiety by nie zrobiły. I przy okazji jakby wyzwalam w sobie jakąś taką, no, jakąś swobodę w tym wszystkim [P2M3 Kamil].

RELACJE Z DZIEĆMI I Z PARTNERKAMI

Przejsście na urlop rodzicielski ojca narusza relacje rodzinne, które zazwyczaj do tego momentu przypominają tradycyjny model rodziny, w którym ojciec jest zaangażowany w pracę zarobkową, natomiast matka zajmuje się opieką nad dzieckiem w pełnym wymiarze. Wynika to z jednej strony z biologicznej natury kobiet i mężczyzn i faktu, że kobieta w okresie połogu zazwyczaj potrzebuje odpoczynku od pracy zarobkowej, a także często karmi piersią. Z drugiej strony jest to też związane z konstrukcją polskiego systemu urlopów rodzicielskich, w którym matka musi obowiązkowo wykorzystać 14 tygodni urlopu macierzyńskiego po porodzie. Jak pokazują analizy z różnych krajów globalnej Północy, mężczyźni najczęściej korzystają z urlopów rodzicielskich, kiedy dziecko kończy pół roku [por. O'Brien, Wall (red.) 2017]. Podobnie jest w przypadku badanych ojców, którzy przechodzili na urlop rodzicielski po tym, jak matka wykorzystała urlop macierzyński i czasami część urlopu rodzicielskiego. Ich dzieci miały więc wtedy od sześciu do dwunastu miesięcy. Na tym etapie dzieci są bardziej komunikatywne, mają ustalony tryb dnia i nie są karmione jedynie piersią. Pozwala to matkom na przekazanie codziennej opieki swoim partnerom. W doświadczeniach ojców okres urlopu rodzicielskiego jest postrzegany jako wspaniały czas, w którym mieli okazję obserwować, jak ich dzieci się rozwijają, a także nawiązać z nimi silniejszą więź.

Znaczy, powiem tak, że to była, to był moment, w którym relacja z dzieckiem się zmienia każdego dnia, no, bo ten taki, w momencie, w którym ona ma szósty miesiąc do dwunastego miesiąca, to jest taki moment, kiedy dziecko się zmienia każdego dnia o sto osiemdziesiąt stopni. Nie można się do niego w ogóle przyzwyczaić, tak że moja relacja z nią się zmieniała niemalże każdego dnia. Ale też wydaje mi się, że miałem z nią taki lepszy kontakt po dwunastu miesiącach, bo faktycznie przez te pierwsze sześć miesięcy no nie widziała ojca... jak tam wraca z pracy i jeszcze po prostu pada w progu. Byłem z nią po prostu cały czas, tak że to było bardzo fajne [P7M8 Stefan].

No i myślę właśnie, że te... te trudne momenty są tak naprawdę najistotniejsze, te, nie wiem, te nocne chodzenie z nim, jak on ma kolkę czy cokolwiek to... to takie, że już człowiek pada,

naprawdę nie ma siły, jest doprowadzony do ostateczności, ale yy... No ale idzie dalej. I jakby bez tego... bez tego urlopu, no tych momentów jest znacznie mniej. Więc, no znacznie, siłą rzeczy, jest mniejsza ta więź. I, no myślę, że w drugą stronę jest tak samo, w sensie, że dziecko yy [pauza] musi przeżyć ileś tych takich momentów ciężkich, w których znajdzie w końcu ukojenie... u ojca, a nie tylko u matki, żeby... no żeby jakaś może nie równowaga, no bo zawsze będzie... będzie ta pierś z drugiej strony, ale no żeby przynajmniej był ten sam poziom porównywalny [P11M12 Arek].

Doświadczenia badanych ojców pokazują, że czas na urlopie pozytywnie wpływa na relacje z dzieckiem. Wynika to przede wszystkim z tego, że jest to jeden z pierwszych momentów, kiedy dziecko pozostaje całkowicie pod opieką ojca, a matka jest nieobecna przez dłuższy czas. Jest to więc moment, w którym ojciec z dzieckiem mają szansę lepiej się poznać, a ojciec uczy się odpowiadać na potrzeby dziecka. Narusza to w pewien sposób relacje na poziomie całej rodziny – ojciec zaczyna wchodzić mocniej w rolę opiekuna i przejmuje w dużej mierze wiele obowiązków opiekuńczych matki [Lamb 2010; Ranson 2015].

Z perspektywy partnerek również widoczna jest pozytywna zmiana w relacjach ojca z dzieckiem.

Znaczy, ja też widzę relację, jaką mimo wszystko mógł Krzysiof zbudować z [naszym synem]. Jasne, to były tylko dwa miesiące, z czego część byliśmy razem, ale jednak tata jest dla niego bardzo ważny i to jest jasne w wielu wypadkach, w wielu momentach ja wychodzę na czoło, w sensie „Mamo! ...”, ja jestem na pierwszym miejscu, ale... ta relacja, którą... myślę, że zawdzięcza to również temu, że Krzysiek mógł być z nim więcej w domu, że to był taki etap, kiedy on się też przekonał, że tata się też może pewnymi rzeczami zająć. No bo mimo wszystko, póki byłem ja na macierzyńskim, Krzysiek w pracy, no to naturalnie to ja dawałam posiłki i wszystko, a tutaj się okazało, że tata może. I bardzo dobrze na ich relację podziałało to, że w lipcu, jak miał półtora roku, w lipcu zeszłego roku pojechałam na dwa tygodnie do Szwajcarii na delegację [P6K8 Ida].

Można uznać, że silniejsza relacja dziecka z ojcem odciąża matkę, która przestaje być pierwszą osobą, do której dziecko zwraca się w potrzebie. Pozwala ona również na przewartościowanie tradycyjnego wyobrażenia o roli matki i ojca, które, pomimo partnerskiego podejścia, jest obecne gdzieś w tle. Było to widać we wcześniej zacytowanym fragmencie z wywiadu z Sylwią, która przeżywała kryzys, gdy musiała wrócić po urlopie macierzyńskim do pracy zarobkowej, a jej mąż przejął codzienną opiekę nad ich synem.

W narracjach wielu matek okres urlopu rodzicielskiego jest czasem trudnym, w którym doświadczają one monotonii, zmęczenia, a także samotności. Matkom brakuje kontaktu z innymi dorosłymi ludźmi, z którymi mogłyby przeprowadzić interesującą i *dorosłą* rozmowę. Okres pozostawiania na urlopie jest więc znacząco inny niż czas spędzany w pracy [por. Suwada 2021].

Na tym pierwszym urlopie to czasami miałam depresję, bo wiesz, bo siedzisz sama w domu, z tym dzieckiem, które niby jest dzieckiem, znaczy, jest człowiekiem, ale to jednak nie jest taki kontakt towarzyski, gdzie możesz z kimś pogadać, faktycznie, jakoś tak, wiesz? Niby możesz się spotkać z innymi matkami, ale to tak nie działa. To się w ogóle nie da, wiesz? Bo każde dziecko inaczej śpi i wszyscy, wiesz, to ja się próbuję na dwunastą, ale nie, bo moje dziecko śpi o dwunastej, nie no, moje dziecko o tej. Wszystkie jeszcze chorują. I po prostu umówić się z kimś, to wiesz, przez dwa miesiące nie możesz się umówić, bo ciągle coś nie wychodzi [P2K3 Ola].

Jakieś takie poczucie klaustrofobii, zamknięcia w ogóle w domu [w czasie urlopu rodzicielskiego]. Ale dla mnie chyba ważne jest, żeby być ciągle w czymś. Mieć takie poczucie, że zajmuję się czymś ważnym, mieć takie poczucie ważności [...]. Więc to, ale to jest takie, znaczy, to jest takie poczucie samotności duże. Bo też myślę, że to w ogóle w pracy jest ważne, że spotykasz się z ludźmi [...]. Tutaj zasadniczo było tak, że wyjście z domu czasami to było po prostu nierealne. Zdarzało się tak, że ja po prostu brałam wszystko, ryczał czy nie ryczał, i wychodziłam z nim, bo nie dawałam rady. Ale nie było tak, że jakoś strasznie dużo spotykałam się z ludźmi, starałam się jakoś czy czasem, ale zasadniczo nie. No i dla mnie taki, wiesz, kontakt z żywym człowiekiem, to w ogóle było ważne, tak? Kontakt z żywym człowiekiem, który jest w stanie z tobą porozmawiać [P11K13 Sylwia].

W przekonaniu wielu kobiet ten czas nie powinien się nazywać urlopem.

Znaczy, wiesz co, jest dowcip o tym, że ktoś, kto nazwał urlop macierzyński urlopem, to musiał być mężczyzną [śmiech], ale coś w tym jest, to nie jest urlop, to jest harówka [P2K3 Ola].

W tym kontekście dzielenie się urlopem z partnerem lub mężem daje kobietom szansę na szybszy powrót do pracy zawodowej, która może być paradoksalnie postrzegana jako forma odpoczynku, oderwania się od codziennych obowiązków wynikających z rodzicielstwa. Postrzeganie powrotu do pracy zawodowej po przerwie związanej z macierzyństwem jako odpoczynku jest charakterystyczne nie tylko dla matek, które dzieliły się urlopem ze swoim partnerami, ale również dla tych, które same w całości wykorzystały urlop rodzicielski.

Ja często chodzę do pracy i tam odpoczywam, [śmiech] nie? Że jakby to jest dla mnie niejednokrotnie łatwiejsze niż bycie z dzieckiem, które jest chore albo bycie z dzieckiem, które co pół godziny ma napad złości, furii albo się uprze przy czymś i na przykład nie chce wyjść z domu, nie? To jakby emocjonalnie jest to po prostu łatwiejsze iść do pracy, niż jakby przeżywać te emocje razem z nim [P17K23 Irena].

Nie mam czasu, mam bardzo mało czasu na to, żeby mieć czas, żeby tak naprawdę odpocząć sobie. I to... Ja chodzę do pracy i cieszę się, że jestem w pracy [P5K7 Anna].

On poszedł na urlop [rodzicielski], ja poszłam do pracy. To był taki odpoczynek, wiesz? Że siadasz sobie w pracy, pijesz sobie kawkę, patrzysz sobie w komputer, a wcześniej to było takie, że wiesz, tylko co chwilę zajmowanie się tymi dziećmiakami [...]. I wiesz, i jak, po prostu, siedzisz w domu z tym dzieckiem, które ci ryczy, po prostu już wychodzisz z siebie, to takie coś, że wychodzisz do pracy, gdzie wszystko jest takie poukładane, jest jakaś struktura,

wiesz, co masz robić, wiesz? To jest fajne, nie? Pogadać sobie z ludźmi. Więc dla mnie to był taki oddech i Kamil wiem, że mi na początku zazdrościł, że ja mogę wyjść [śmiech] i tak „A, siedzisz przed komputerem”, a on tylko z dziećmi [śmiech]. I ja też, tak mi było przykro z tego powodu, że on musi siedzieć z tymi dziećmi, a ja sobie mogę odpoczywać w pracy [śmiech] [P2K3 Ola].

Biorąc to wszystko pod uwagę, w doświadczeniach badanych rodziców dzielenie się urlopem rodzicielskim ma pozytywny wpływ zarówno na relację ojca z dzieckiem, która wzmacnia się dzięki wspólnemu spędzaniu czasu przez większość dnia, jak i na relację z matką, która zostaje odciążona w codziennych obowiązkach opiekuńczych i ma czas na to, żeby oderwać uwagę od dziecka i poprzybywać z innymi dorosłymi osobami.

REAKCJE INNYCH OSÓB

Rodzice nie funkcjonują w próżni. W polskim społeczeństwie zakorzenione są bardzo silne przekonania płciowe (*gender beliefs*), które określają, jak kobiety i mężczyźni powinni zachowywać się w różnych sytuacjach. Jak wspominałam powyżej, są one również wskazówkami dla osób trzecich, pozwalającymi na ocenianie postępowania innych i stwierdzenie, czy zachowują się oni adekwatnie do danej sytuacji [Ridgeway 2009; Ridgeway, Correll 2004]. Organizacja życia codziennego, która odbiega od dominujących norm dotyczących opieki i płci, wywołuje w związku z tym reakcje innych ludzi, przede wszystkim pozostałych członków rodziny oraz kolegów i koleżanek z pracy. Narracje rodziców dzielących się urlopem wskazują na to, że ich decyzje podlegają zewnętrznej ocenie.

W tej części opisane zostaną reakcje najbliższego otoczenia badanych osób, a więc przede wszystkim ich znajomych z pracy, a także bliskich członków rodziny. Najczęstszą reakcją ze strony pracodawców, a także kolegów i koleżanek z pracy na wzięcie przez mężczyznę dłuższego urlopu rodzicielskiego było zdziwienie. Dotyczyło to zarówno obecnych, jak i potencjalnych pracodawców, którzy dowiadawali się o takiej sytuacji w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej.

B: Czy jakoś ten temat urlopów w czasie rekrutacji pojawiał się?

O: Pytano się mnie, czy mam dziecko, powiedziałam, że: „Mam małe dziecko. W tej chwili mój mąż siedzi z tym dzieckiem w domu [na urlopie rodzicielskim]” i było faktycznie takie: „Aha...”.

B: Aha?

O: No, takie, że: „Okej, dobra, trochę dziwak, siedzi z dzieckiem w domu, ale trudno”, no coś takiego [P13K17 Magda].

B: A Twoi koledzy z pracy, koleżanki z pracy, jak zareagowali na Twoją decyzję, że chcesz iść na urlop?

O: No je... jeden kolega, który nie mógł się doczekać, aż do pracy wróci [po urlopie ojcowskim], no to był trochę zdziwiony, bo.... dla niego to wyglądało inaczej. On był szczęśliwy, jak to wszystko, no właśnie żonę z synkiem zostawiał [śmiech] i... i mógł przyjść i miał sposób – siedział w klimatyzowanym biurze, najlepiej właśnie po dziewięć, dziesięć godzin dziennie i wracał [do domu], jak już najpóźniej się dało [P6M7 Krzysztof].

Taka reakcja nie jest zaskakująca, biorąc pod uwagę fakt, że tylko 1% osób korzystających z urlopów rodzicielskich stanowią mężczyźni. Pracodawcy, jak również inne osoby pracujące w danej firmie, zazwyczaj więc po raz pierwszy spotykają się z taką sytuacją w swoim najbliższym otoczeniu. Temu zdziwieniu często towarzyszy podziw wyrażany otwarcie w rozmowie z ojcem decydującym się na urlop.

Wszyscy właściwie mężczyźni, moi koledzy, mi mówili takie zdanie, którego totalnie nie rozumiem, totalnie, że, „Stefan, jak Cię podziwiam”, albo, że „Kurczę, ale, nie bałeś się?” i tak dalej... Nie rozumiem tego totalnie. Po prostu to jest dla mnie taki kosmos to pytanie, że jak sobie pomyślę, to zaczynam się śmiać, to znaczy nie wiem, po pierwsze, co tu jest *podziwiać*, ponieważ jest to wspaniały czas, który spędzę ze swoim dzieckiem, które mnie nie irytuje, nie męczy. Znaczący, no, powiedzmy, okej, w jednym, w paru momentach dziecko zawsze zmęczy swojego rodzica, ale ten czas wspominam fantastycznie, że faktycznie wtedy [córka] się strasznie rozwijała, siedziałem przy niej, widziałem, jak dorasta, jak się każdego dnia zmienia, jak zaczyna, nie wiem, mówić nowe słowa i tak dalej. Tak że to był dla mnie czas zupełnie wartościowy [P7M8 Stefan].

Ten podziw był widoczny nie tylko w reakcjach osób z miejsca pracy, ale także w reakcjach innych znajomych. Badane kobiety często spotykały się ze stwierdzeniem, że mają szczęście, że trafił im się taki partner, który nie ma problemu z zajmowaniem się dzieckiem i wzięciem urlopu rodzicielskiego.

Mamy dość specyficznych znajomych i zdaje się, że po prostu, czy być może niektórzy w głowie mówili: „O! Wariat!” ale zdecydowanie większość się zachwycała. Raczej to było na zasadzie: „Wow! Ale ci fajnie, ale fajnie, że tak masz, ale fajnie, że się udało” [P13K17 Magda].

Reakcje bliskich znajomych zazwyczaj były bardzo pozytywne. Można to tłumaczyć tym, że ludzie obracają się w towarzystwie osób o podobnych poglądach i wyznających podobne wartości. Trochę inne reakcje były ze strony członków rodziny, zwłaszcza rodziców badanych osób, którzy częściej odwołują się do tradycyjnych modeli ojcostwa i macierzyństwa. W pewnym sensie pobrzmiewają tutaj różnice pokoleniowe w postrzeganiu tego, jak powinno wyglądać życie

rodzinne [por. Buler, Pustułka 2020; Pustułka, Buler 2020]. Ze strony swoich własnych rodziców badani częściej spotykali się z brakiem zrozumienia sytuacji⁵.

Pamiętam, że się strasznie wkurzyłam na moją mamę, jak ona zapytała: „Czy Stefan nie będzie miał problemów w pracy w związku z tym?”. Na co ja się strasznie wkurzyłam, bo jej powiedziałam, że ja mam krótką umowę na dwa lata, a Stefan ma umowę na czas nieokreślony i ja mam dziwnego szefa, a nie Stefan, i że to jakoś tak patrząc obiektywnie, to ja mogę mieć większe problemy w związku z tą sytuacją i o tym w ogóle nie pomyślała, tylko: „Czy Stefan nie będzie miał problemów?” [P7K9 Stefa].

Mama Arka ciągle mówiła, że on jest na macierzyńskim, to Arka strasznie wkurzało. On nie jest na macierzyńskim, on jest na rodzicielskim. A ona cały czas mówiła, że on jest na macierzyńskim. Ale też z drugiej strony były takie reakcje, ale tych, które nie mają dzieci – super, tak wszyscy powinni robić, idealnie. Tak też mam taką koleżankę, która teraz też jest feministką... ale chyba na rok zostanie [na urlopie rodzicielskim], znaczy, teraz na pewno na dłużej została po sześciu miesiącach i właśnie miała taką refleksję, że właśnie też takie osoby nie rozumieją, jak się inaczej wybiera. Znaczą, zasadniczo to jest wszystko bardzo podlegające ocenie, jak wszystko w rodzinie. Każdy ma jakieś zdanie na ten temat, niezależnie jakie ma doświadczenie, czy ma dzieci, czy nie ma, czy rozmawiał z tobą, czy pytał cię o coś, dlaczego, niezależnie od wszystkiego ma jakieś zdanie na ten temat i się z tobą podzieli [śmiech] [P11K13 Sylwia].

Refleksja Sylwii dotycząca tego, że rodzicielstwo i sposób organizacji życia rodzinnego są bardzo silnie oceniane przez otoczenie zewnętrzne, znajduje również potwierdzenie w innych wywiadach. Można przyjąć, że sfera rodzinna jest tylko pozornie sferą prywatną. Tak naprawdę jest w niej zakodowanych wiele norm i wartości, które definiują, jak kobiety i mężczyźni powinni w niej funkcjonować. Zachowanie (nie)zgodne z nimi podlega zewnętrznej ocenie. Jest to szczególnie widoczne w sytuacji ojców korzystających z urlopów rodzicielskich, którzy mają poczucie przekraczania dominujących norm i zasad funkcjonowania w społeczeństwie. Może się to wiązać z poczuciem braku bycia traktowanym poważnie [por. Suwada 2017].

Najpierw nikt tam nie wierzył, że weźmiemy ten urlop, znaczy, że ja wezmę ten urlop, później... [dłuższa pauza] No to w ogóle całe rodziciel... całe ojcostwo yy jest takie [zastanowienie] z jednej strony... Jak to ładnie ubrać w słowa? [pauza] Z jednej strony spotykam w windzie czy gdziekolwiek kobiety, które będą mi cały czas mówiły, co robię źle. Bo... Bo ja jestem ojcem, to pewnie... to pewnie nie wiem, ale z drugiej strony, tak jakby równoległe yy wszyscy mówią: „Och, dziecko żyje, to i tak super!”. W sensie... nie jestem traktowany na poważnie jako... jako rodzic [P11M12 Arek].

⁵ Celem tego badania nie było sprawdzenie poglądów dotyczących urlopów rodzicielskich starszych pokoleń, więc przytoczone tutaj wnioski dotyczą tylko badanych przypadków. Warto w tym miejscu podkreślić, że rodzice osób badanych są grupą bardzo zróżnicowaną pod względem wieku (od 50 do 80 lat), w związku z tym trzeba założyć, że nawet z racji różnic pokoleniowych doświadczenia rodziców badanych osób mogą być bardzo zróżnicowane.

Te reakcje osób trzecich dobrze ilustrują odmienne traktowanie ról rodzicielskich kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Korzystanie przez ojców z urlopów rodzicielskich musi więc wiązać się z brakiem konformizmu, a także silnym indywidualnym przekonaniem, że obowiązkiem ojca jest dostarczenie dziecku odpowiedniej opieki i nawiązanie z nim silnej relacji. To przekonanie jest często związane z odrzuceniem dominujących w społeczeństwie oczekiwań płciowych i przyjęciem partnerskiego modelu podziału obowiązków rodzicielskich.

PODSUMOWANIE

W polskim społeczeństwie wciąż niewielu ojców decyduje się na dłuższe przerwy w pracy zawodowej w związku z rodzicielstwem. Pomimo zmieniających się ról płciowych i pojawiających się nowych modeli ojcostwa w polskim życiu rodzinnym widoczny jest silny podział na obowiązki matki i ojca, chociaż wiele kobiet jest aktywnych w pełnym wymiarze na rynku pracy. Choć system instytucjonalny daje ojcom prawne możliwości skorzystania z urlopu rodzicielskiego, nie zachęca mężczyzn do korzystania z niego. Wywiady z innymi rodzicami wskazują, że niektóre osoby nie są świadome tego, że mężczyźni również mają prawo do urlopu rodzicielskiego albo traktują go jako prawo matki, które w wyjątkowych sytuacjach może być przekazane ojcu [por. Suwada 2021: 35–44]. W wielu narracjach rodzice nie dokonują rozróżnienia na urlop macierzyński i rodzicielski, ale mówią o rocznym urlopie macierzyńskim.

Taka sytuacja ma wpływ na utrzymujące się nierówności płciowe w polskim społeczeństwie. Choć kobiety aktywnie uczestniczą w polskim rynku pracy od czasów PRL [Dunn 2008; Fidelis 2010; Jarska 2019], to ich praca zawodowa jest traktowana jako drugoplanowa w kontekście obowiązków wynikających z pracy opiekuńczej i domowej. W przypadku mężczyzn sytuacja jest odwrotna. Praca zawodowa jest kluczowa, ponieważ pozwala na realizację podstawowej roli ojca, jaką jest utrzymanie rodziny. Opieka i nieodpłatna praca domowa w przypadku mężczyzn jest wciąż przez wiele osób traktowana jako *pomoc* partnerce. W tym sensie można wątpić, czy polskie społeczeństwo dotarło do drugiej fazy rewolucji płciowej, w której znaczenie zaangażowania mężczyzn w sferę domową zostałyby rozpoznane. Jest to kluczowy krok w stronę społeczeństwa opartego na równości płciowej [Elliott 2016; Scambor i in. 2014].

Doświadczenia polskich rodziców, którzy zdecydowali się na dzielenie się urlopem rodzicielskim, pokazują, że przekraczanie tradycyjnych ról płciowych może być trudne, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym. Muszą oni radzić sobie ze zinternalizowanymi normami dotyczącymi płci i opieki,

którym towarzyszą reakcje zaskoczonego otoczenia. Znamienne jest jednak to, że żadna z badanych par nie żałuje tego, że oboje rodzice podzielili się urlopem. Raczej dostrzegają więcej pozytywnych aspektów takiej sytuacji. Przede wszystkim obecność ojca na urlopie rodzicielskim pozytywnie wpływa na jego relację z dzieckiem, a także na relację z partnerką. Ten okres pozwala na wprowadzenie większej równości w rodzinie po okresie obecności matki w domu. Choć wydaje się, że relacje z pracodawcami i/lub z kolegami i koleżankami z pracy mogą najbardziej ucierpieć na takim rozwiązaniu, to w długoterminowej perspektywie też nie zostają wyraźnie zaburzone. Żaden z badanych ojców nie żałował, że poszedł na taki urlop i każdy deklarował, że przy kolejnym dziecku, jeśli będzie miał taką możliwość, to również skorzysta z urlopu. Reakcje podziwu z kolei pokazują, że ludzie, a zwłaszcza młodsze pokolenia, pozytywnie podchodzą do takich rozwiązań. Również z wywiadów z innymi rodzicami wynikało, że spora grupa badanych przychylnie patrzy na ojców korzystających z urlopów [por. Suwada 2021: 35–44]. W najbliższych latach w związku z dyrektywą unijną⁶ Polska jest zobowiązana wprowadzić dwa miesiące urlopu rodzicielskiego zarezerwowanego dla ojca. Niewykorzystanie takiego urlopu przez mężczyznę będzie skutkowało jego utratą. Można założyć, że po odpowiedniej implementacji tego rozwiązania, któremu będzie towarzyszyć kampania informacyjna o jego zaletach, wzrośnie liczba ojców korzystających z urlopów rodzicielskich. Byłby to ważny krok w stronę budowania społeczeństwa opartego na równości płciowej.

BIBLIOGRAFIA

- Ayres Lioness.** 2008. Thematic coding and analysis. In: *The SAGE encyclopedia of qualitative research methods*, L.M. Given (ed.), 867–868. Los Angeles: Sage Publications.
- Benaquisto Lucia.** 2008. Open coding. In: *The SAGE encyclopedia of qualitative research methods*, L.M. Given (ed.), 581–582. Los Angeles: Sage Publications.
- Bryan Derrick M.** 2013. “To parent or provide? The effect of the provider role on low-income men’s decisions about fatherhood and paternal engagement”. *Fathering: A Journal of Theory, Research, and Practice about Men as Fathers* 11(1): 71–89. <https://doi.org/10.3149/ftf.1101.71>.
- Buler Marta, Paula Pustulka.** 2020a. „Dwa pokolenia Polek o praktykach rodzinnych. Między ciągłością a zmianą”. *Przegląd Socjologiczny* 69(2): 33–53. <https://doi.org/10.26485/PS/2020/69.2/2>.
- Chełtowska Agata, Agnieszka Zarzyńska.** 2014. Urlopy dla ojców w kontekście różnych modeli polityki rodzinnej w Europie. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. <https://www.isp>.

⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylająca dyrektywę Rady 2010/18/UE, dostępna na stronie: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52017PC0253> [dostęp: 15.02.2021].

- org.pl/pl/publikacje/urlopy-dla-ojcow-w-kontekscie-roznych-modeli-polityki-rodzinnej-w-europie [dostęp: 8.04.2021].
- Doucet Andrea.** 2004. “It’s almost like I have a job, but I don’t get paid’: Fathers at home reconfiguring work, care, and masculinity”. *Fathering: A Journal of Theory, Research, and Practice about Men as Fathers* 2(3): 277–303. <https://doi.org/10.3149/fth.0203.277>.
- Dowd Nancy E.** 2000. *Redefining fatherhood*. New York: New York University Press.
- Dunn Elizabeth C.** 2008. *Prywatyzując Polskę: O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów oraz uchylająca dyrektywę Rady 2010/18/UE.** <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52017PC0253> [dostęp: 15.02.2021].
- Elliott Karla.** 2016. “Caring masculinities theorizing an emerging concept”. *Men and Masculinities* 19(3): 240–259. <https://doi.org/10.1177/1097184X15576203>.
- Fidelis Małgorzata.** 2010. *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Gibbs Graham.** 2011. *Analizowanie danych jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hryciuk Renata E., Elżbieta Korolczuk.** 2012. Wstęp: Pożegnanie z Matką Polką? W: *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, R.E. Hryciuk, E. Korolczuk, 7–24. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jarska Natalia.** 2019. “Female breadwinners in state socialism: The value of women’s work for wages in post-stalinist Poland”. *Contemporary European History* 28(4): 469–483. <https://doi.org/10.1017/S0960777319000201>.
- Jarska Natalia.** 2020. “Men as husbands and fathers in postwar Poland (1956–1975): Towards new masculine identities?”. *Men and Masculinities* XX(X): 1–22. <https://doi.org/10.1177/1097184X20910492>.
- Karwacki Arkadiusz, Katarzyna Suwada.** 2020. „Doświadczenie bezrobocia a relacje rodzinne we współczesnej Polsce – perspektywa płci”. *Studia Socjologiczne* 236(1): 165–194. <https://doi.org/10.24425/sts.2020.132455>.
- Kimmel Michael S.** 2015. *Spoleczeństwo genderowe*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Korsvik Trine Rogg, Marta Warat.** 2016. “Framing leave for fathers in Norway and Poland: Just a matter of gender equality?”. *NORA – Nordic Journal of Feminist and Gender Research* 24(2): 110–125. <https://doi.org/10.1080/08038740.2016.1182588>.
- Kotowska Irena** (red.). 2014. *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013 raport tematyczny*. Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Kurowska Anna.** 2019. “Experienced and anticipated changes in household economic situation and childless women’s short-term intentions to become mothers”. *European Societies* 0(0): 1–19. <https://doi.org/10.1080/14616696.2019.1583357>.
- Lamb Michael E.** 2010. How do fathers influence children’s development? Let me count the ways. In: *The role of the father in child development*, M.E. Lamb (ed.), 5th ed, 1–26. Hoboken, N.J: Wiley.
- Lewis Jane, Susanna Giullari.** 2006. The adult-worker-model family and gender equality: principles to enable the valuing and sharing of care. In: *Gender and social policy in a global*

- context: uncovering the gendered structure of 'the social', S. Razavi, S. Hassim (eds.), 173–190. London: Palgrave Macmillan UK.
- O'Brien Margaret, Karin Wall** (eds.). 2017. *Comparative perspectives on work-life balance and gender equality: Fathers on leave alone*. London: Life Course Research and Social Policies. Springer International Publishing.
- Pustulka Paula, Justyna Struzik, Magdalena Ślusarczyk**. 2015. "Caught between breadwinning and emotional provisions: the case of Polish migrant fathers in Norway". *Studia Humanistyczne AGH* 14(2): 31–44.
- Pustulka Paula, Marta Buler**. 2020. „(Wyboista) droga do macierzyństwa. Tranzycje do macierzyństwa w perspektywie trzech pokoleń Polek oraz ekspertek i ekspertów”. *Youth Working Papers* 3. Warszawa: SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny – Młodzi w Centrum LAB.
- Ranson Gillian**. 2015. *Fathering, masculinity, and the embodiment of care*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Reimann Maria**. 2016. Searching for egalitarian divisions of care: Polish couples at the life-course transition to parenthood. In: *Couples' transitions to parenthood: Analysing gender and work in Europe*, D. Grunow, M. Evertsson (eds.), 221–242, Cheltenham: Edward Elgar Publishing.
- Reimann Maria**. 2019. It is not something we consciously do: Polish couples struggles to maintain gender equality after the birth of their first child. In: *New parents in Europe. Work-care practices, gender norms and family policies*, D. Grunow, M. Evertsson (eds.), 188–206. Cheltenham: Edward Elgar Publishing.
- Ridgeway Cecilia L.** 2009. "Framed before we know it: How gender shapes social relations". *Gender & Society* 23(2): 145–160. <https://doi.org/10.1177/0891243208330313>.
- Ridgeway Cecilia L., Shelley J. Correll**. 2004. "Unpacking the gender system a theoretical perspective on gender beliefs and social relations". *Gender & Society* 18(4): 510–531. <https://doi.org/10.1177/0891243204265269>.
- Roy Kevin**. 2004. "You can't eat love: Constructing provider role expectations for low-income and working-class fathers". *Fathering: A Journal of Theory, Research, and Practice about Men as Fathers* 2(3): 253–276. <https://doi.org/10.3149/fth.0203.253>.
- Rudnik Dominika**. 2013. Znaczenie pracy zawodowej kobiet-matek z perspektywy członków rodziny. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, K. Slany (red.), 213–233. Kraków: Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sarnowska Justyna, Paula Pustulka, Iga Wermińska-Wiśnicka**. 2020. „Słabe państwo i solwatacja społeczna w obszarze łączenia pracy z rodzicielstwem”. *Studia Socjologiczne* 2(237): 135–162. <https://doi.org/10.24425/sts.2020.132465>.
- Saxonberg Steven**. 2013. "From defamilialization to degenderization: Toward a new welfare typology". *Social Policy & Administration* 47(1): 26–49. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9515.2012.00836.x>.
- Saxonberg Steven**. 2014. *Gendering family policies in post-communist Europe: A historical-institutional analysis*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Scambor Elli, Nadia Bergmann, Katarzyna Wojnicka, Sophia Belghiti-Mahut, Jeff Hearn, Øystein Gullvåg Holter, Marc Gärtner, Majda Hrženjak, Christian Scambor, Allan White**. 2014. "Men and gender equality: European insights". *Men and Masculinities* 17(5): 552–577. <https://doi.org/10.1177/1097184X14558239>.

- Serafin Katarzyna.** 2010. „Prawo do urlopu ojcowskiego w polskiej regulacji prawnej”. *Zeszyty Prawnicze UKSW* 10.1: 221–232.
- Sikorska Małgorzata.** 2019. *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce – rekonstrukcja codzienności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Slany Krystyna, Ewa Krzaklewska, Marta Warat.** 2016. Wzory życia rodzinnego w kontekście równości płci – między tradycją a partnerstwem. W: *Role rodzinne między przystosowaniem a kreacją*, I. Przybył, A. Żurek (red.), 77–96. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Suwada Katarzyna.** 2017. *Men, fathering and the gender trap. Sweden and Poland compared*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Suwada Katarzyna.** 2021. *Parenting and work in Poland. A gender studies perspective*. Cham: Springer.
- Szahaj Andrzej.** 2017. *Neoliberalizm turbokapitalizm kryzys*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- West Candace, Don H. Zimmerman.** 1987. “Doing gender”. *Gender & Society* 1(2): 125–151. <https://doi.org/10.1080/13668803.2012.722008>.
- West Candace, Don H. Zimmerman.** 2009. “Accounting for doing gender”. *Gender & Society*, luty: 112–122. <https://doi.org/10.1177/0891243208326529>.
- ZUS.** 2021. Statystyka. <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/statystyka> [dostęp: 11.06.2020].
- Żadkowska Magdalena.** 2016. *Para w praniu: Codzienność, partnerstwo, obowiązki domowe*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Katarzyna Suwada

FATHERS ON PARENTAL LEAVES. CROSSING TRADITIONAL GENDER ROLES IN FAMILY LIFE IN POLAND

Abstract

In 2017 only 1% of parental leave recipients were men. The aim here is to analyse the experiences of Polish fathers, who decided to take at least two months of parental leave, and also the experiences of their partners. This group decides to cross prevailing norms about care and gender. I focus here on their motivations and experiences. The analysis shows their attitudes to paid work, relationships with children, and the reactions of other people. The experiences of other parents, who did not share the leave, are presented as a contextual background. The analysis is based on 53 interviews conducted with Polish parents from different social and economic backgrounds. Interviews were conducted in 2017 and concentrated on work-life balance strategies, yet some questions concerned the issues of family leave, including parental leave. There were 12 interviews conducted with fathers who were on parental leave and their partners.

Keywords: parenthood, fatherhood, parental leave, gender roles, Poland